Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 273 | Kraków, piątek 2 grudnia 1921 | Rocznik XXX.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranica miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca; bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.

Konto czekowe 145.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 30 Mk, w nadesłanem 75 Mk. Głosy publiczne po 90 Mk za wiersz.

Wzmagające się przesilenie

Charakterystyczne dla obecnych stosunków gospodarczych w Polsce jest postępowanie przemysłowców naftowych. Wiadomo, że przemysł ten, jako bezkonkurencyjny, jest w Polsce najbogatszy; wiadomo, że dopiero przed miesiącem rząd znowu zgodził się na podwyższenie cen nafty i benzyny do potwornych rozmiarów, a mimo to przemysłowcy ci mają odwagę narzekać na „ciężkie czasy" i proponować robotnikom obniżenie zarobków. A alogiczny wypadek zachodzi w wielkiem środowisku przemysłu tkackiego bialsko-bielskiego. Tutaj przemysłowcy skarżą się na przesilenie i dla zmuszenia robotników do zgody na niższe płace ograniczają robotę na 4—5 dni w tygodniu. O podobnych wypadkach dochodzą wieści z różnych stron państwa; wszędzie ujawnia się tasama tendencya: przemysłowcy chcą wszystkie skutki przesilenia przerzucić na robotników i konsumentów, aby — broń Boże — ich zarobki nie doznały uszczuplenia.

Nasz przemysł, jak się obecnie okazuje, rozwijał się na niezdrowem podłożu, na spekulacyi, a przynajmniej na nadziei coraz większego spadku kursu marki. Dopóki marka spadała, przemysłowcy i kupcy mieli pozór do podwyższania cen, bo przecież dolar kosztował 7000 i więcej marek. Gdy waluty zagraniczne zaczęły spadać, pociągając w górę kurs marki, przemysłowcy i kupcy stanęli na stanowisku, że jest to zjawisko przejściowe, które należy przeczekać i nie spieszyli się z zastosowaniem cen do nowych warunków. Obecnie, gdy kurs marki już od kilku tygodni utrzymuje się na linii zwyżkowej, producenci dla uniknięcia potanienia swych wyrobów wytwarzają przez ograniczenie czasu pracy sztuczny brak towarów i równocześnie domagają się od rządu ochrony przed konkurencyą zagraniczną.

Sprowadzanie towarów zagranicznych wytwarza konkurencyę dla wyrobów swojskich, to prawda; ale ludność, szczególnie po tyluletniem jej łupieniu, ma prawo domagać się, aby jej uprzystępniono tańsze źródła zakupu. Temu właśnie przemysłowcy chcą przeszkodzić i gwałtownie domagają się podwyższenia ceł, aby przez utrudnienie przywozu zatrzymać monopol dostawy. Pracuje się więc odrazu na dwie strony: po pierwsze ogranicza się własną produkcyę, po drugie utrudnia się przywóz zagraniczny, a w następstwie tego skoordynowanego ataku robotnicy tracą pracę, konsumenci zaś muszą płacić stare ceny.

W tem zbożnem dziele pozbawiania robotników chleba i ograbiania konsumentów idą ręka w rękę przemysłowcy z rolnikami. Gdy wielcy i mali rolnicy rozpoczęli szturm za wolnym handlem, znaleźli poparcie u przemysłowców, którzy dobrze kalkulowali, że przy wolnym handlu artykułami rolniczymi wytworzy się dla nich sytuacya nieograniczonych możliwości w kierunku utrzymania, a nawet podwyższenia cen. Rozumowali oni w następujący sposób: chłopi nie kupują wyrobów zagranicznych, więc za krajowe będą musieli drogo płacić; aby się odbić, chłopi podwyższą ceny za swe produkty; konsumenci, tj. ludność miejska jednym i drugim będą musieli płacić podwyższony haracz i koło będzie zamknięte. W rachunku tym jedna tylko pozycya nie dopisała: mianowicie w sierpniu, gdy losy wolnego handlu się rozstrzygały, nie liczono się z podwyżką w tym stopniu marki polskiej, żeby aż zagrażała „uprawnionym" zarobkom. A ponieważ wbrew obliczeniom i mimo im podwyżka nastąpiła, powiększono koło — raczej łańcuch — o jedno ogniwo: konserwowanie zarobków przez zmniejszanie płac i podwyższanie cen.

Jakaż była rola rządu w tej robocie? Rząd nietylko nie przeszkadzał rolnikom i przemysłowcom w nakręcaniu konjunktury na swą korzyść, ale im w tem pomagał. Każda podwyżka podatków pośrednich, każda zapowiedź daniny, każde podwyższenie taryfy kolejowej — wszystko to było przecież doskonałym pretekstem do podwyższania cen. Przemysłowiec i kupiec wychodzi ze zdrowej dla siebie zasady, że on w żadnym wypadku tracić nie może; ba — nawet dalej, mianowicie, że jego w czasach wojennych napęczniały procent zarobku nie śmie być naruszony. Zarobki stu- i wyżej procentowe są normą, a podwyżka np. taryfy kolejowej przesuwa cenę w stronę kieszeni konsumenta z dodatkiem procentu za wyłożony kapitał. W ten sposób rząd „zwalczał" drożyznę. Prawda, zwalczał ją w jeszcze jeden sposób: morałami i rozporządzeniami opartemi o apel do sumienia, poczucia obywatelskiego itd.

Skutki nie dały na siebie czekać. Poza sporadycznymi wypadkami bardzo umiarkowanego potanienia stan rzeczy pozostał dawny, spotęgowany wzrostem bezrobocia. Wytworzyła się paradoksalna sytuacya, że tak tęsknie oczekiwana zwyżka marki zaczyna stawać się — zamiast polepszenia — źródłem pogarszania się stosunków. A winna temu ta okoliczność, że — jak wspomnieliśmy — przemysłowcy nie chcą dostosować cen do stosunków, wytworzonych przez lepszy kurs marki, lecz chcą kurs zastosować do swych potrzeb, tj. do utrzymania bez ograniczeń swych dochodów. To usiłowanie musi prowadzić do wzmagania się przesilenia, tembardziej, że rząd nic nie robi, aby temu nieszczęściu zapobiec.

U.

Dzień sądu nad Zamorskim i endecyą

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 30 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przeprowadzono dyskusyę nad sprawą broszury posła Zamorskiego przeciw Naczelnikowi państwa. Poseł **Dębski** (piastowiec) wywodził, że Zamorski jest wyrazem całej partyi endeckiej.

Okrzyki na lewicy: Targowiczanie!

Poseł **Dębski** udowadnia, że endecy składają memoryały przedstawicielom obcych państw przeciw Polsce.

W tej chwili poseł endecki ks. Suliński zaczyna się śmiać.

Poseł **Moraczewski:** Czego się ksiądz tak idyotycznie śmieje?

Poseł **Dębski** w dalszym ciągu wskazuje, że cała działalność endecyi wydaje jedno, mianowicie dążenie do osiągnięcia władzy wszelkimi środkami. Zamorski jest tylko wyrazem tego.

Okrzyki na lewicy: Ten szubrawiec powinien wylecieć z Sejmu.

Poseł **Dębski** wskazuje dalej, że endecya w dążeniu do osiągnięcia władzy **nie waha się nawet wywołać rewolucyi.** Przecież ks. Dziendzielewski w Pittsburgu na wiecach publicznych nawoływał do rewolucyi. Charakteryzując pod względem moralnym broszurę Zamorskiego, mowca dochodzi do przekonania, że niema w państwie polskiem takiego czynnika, którvby bronił przed oszczerczemi i bezczelnemi napaściami. W innych państwach wystąpiłby może w obronie marszałek Sejmu, ale **u nas marszałek jest tylko narzędziem w rękach prawicy.**

Okrzyki: Precz z marszałkiem:

Poseł **Dębski:** Ostatecznie niewiadomo, kiedy Zamorski kłamie. W styczniu na wiecu w Tarnopolu oświadczył, że Naczelnik państwa jest jedynym człowiekiem, którego można darzyć zaufaniem.

Zamorski: Ja chcę mieć prawo krytyki. (Na sali zrywa się burza. Padają okrzyki: Precz z łobuzem! Za drzwi! Milczeć!).

Poseł **Dębski:** Musi być wreszcie jakiś sąd.

Okrzyki: Tylko sąd doraźny!

Poseł **Dębski** przedkłada rezolucyę, wzywającą do oddania Zamorskiego pod sąd honorowy.

Niefortunny obrońca Zamorskiego

Na trybunę wchodzi poseł endecki Mieczkowski. Podczas gdy poseł Dębski przemawiał w tonie poważnym, to „mowa" Mieczkowskiego wywoływała salwy śmiechu. Ledwo wszedł na trybunę, odezwały się okrzyki: Że się pan też podejmuje bronić kanalii!

Poseł **Mieczkowski:** Ja nie mówię o winie. Jeżeli winien, należy go sądzić, ale ja nie umiem sądzić.

Poseł **Klemensiewicz:** Zejdź pan do pioruna!

Każde odezwanie się Mieczkowskiego jest tak dziwne, że wywołuje ciągłe śmiechy.

Poseł **Mieczkowski:** Ja chcę mówić poważnie.

Okrzyki: Kiedy się panu wcale nie udaje.

Poseł **Mieczkowski** występuje przeciw wnioskowi Dębskiego i powiada, że sprawa ta należy na drogę prawa. Dalej powołuje się **na list Nowaczyńskiego,** ogłoszony dziś w „Rzeczypospolitej", w którym Nowaczyński powiada, że Naczelnik państwa odbywał konferencye z Marchlewskim.

Poseł **Diamand:** Swiadczył się cygan swoimi dziećmi.

Okrzyki: Jak pan może powoływać się na „Rzeczpospolitą"? To organ Karaciana!

Przy końcu „mowy" posła Mieczkowskiego poseł **Żuławski** odzywa się: Że też wybrali przyzwoitego człowieka do takiego świństwa! Obronę powinien był wnosić Staniszkis albo Głąbiński.

Przemówienie pos. Czapińskiego

Poseł **Czapiński** przemówieniem swem odniósł prawdziwy sukces. Zaznaczył, że dziwną dla niego jest kwestya, że ani Głąbiński wczoraj, ani Mieczkowski dzisiaj nie poruszyli sprawy pod względem **etycznym.** To jest bardzo symptomatyczne. W dalszym ciągu, odpierając napaści Zamorskiego, jakoby oficerowie socyalistyczni przeszli do bolszewików, mowca powiada: Jakże? Z obecnego Sejmu jeden jedyny poseł padł na polu bitwy, a był nim **socyalistyczny poseł** Napiórkowski.

Okrzyk z lewicy: A gdzie był Zamorski? W Poznaniu! (Okrzyki: Szubrawiec, łajdak, wart, żeby dostał po zębach. On już raz dostał po mordzie za to!)

Pos. **Czapiński:** Chociaż ze strony endeckiej podniesione są głosy bagatelizujące wystąpienie Zamorskiego z tego względu, że uważany jest za **człowieka nienormalnego,** jednakże Zamorski nie może być uważany za typ kliniczny. Wszak Zamorski jest filarem endecyi i współpracownikiem „Myśli narodowej", która stawia sobie za zadanie **zniesienie reformy rolnej, zniesienie 8-godzinnego czasu pracy, zniesienie ustawy o ochronie lokatorów!** Działalność Zamorskiego jest wykładnikiem działalności endecyi. Że działalność tej partyi jest szkodliwą, dowodzą **głosy prasy sowieckiej, cytujące in extenso artykuły Strońskiego** i jego kolegów z endecyi. Np Radek do artykułów Strońskiego dodaje tylko słowa, że **w zupełności z tem się zgadza.**

Ucieczka Strońskiego z loży dziennikarskiej

Ogromna większość Sejmu zwraca się ku loży dziennikarskiej z okrzykiem: A który to jest ten Stroński? Oto tęn z bródką i w binoklach. Stroński czerwienieje i szybko opuszcza lożę.

Pos. **Czapiński** domaga się, aby Sejm pod względem moralnym dał wyraz opinii o broszurze i o działalności partyi endeckiej, do której Zamorski należy.

Minister sprawiedliwości

oświadcza, iż prokuratorya nie wystąpiła przeciw Zamorskiemu, ponieważ **Naczelnik państwa wyraźnie sobie tego nie życzył.**

Poseł **Reger** ku endecyi: Ale to macie dzisiaj policzki. To dostaliście po pysku!

Rezolucya „Wyzwolenia" uchwalona

Pos. **Woźnicki** stawia następujące rezolucye:

1) Sejm uznaje broszurę Zamorskiego za szkodliwą dla państwa,

2) Sejm wyraża zdziwienie, że władze prokuratorskie nie wyciągnęły konsekwencyj z tej broszury.

W głosowaniu **pierwszą rezolucyę przyjęto** 165 głosami przeciw 113. **Za** głosowała lewica wraz z centrum i klubem mieszczańskim, **przeciw** endecy, chadecy, partya Dubanowicza i Skulszczycy. **Drugą rezolucyę przyjęto** wszystkimi głosami przeciw głosom endecyi.

Pos. **Klemensiewicz**: Wspólnicy Zamorskiego!

Rokowania gospodarcze o Górny Śląsk

Berlin. (PAT) Wedle „Oberschlesische Volksstimme" rząd niemiecki zamianował 35 rzeczoznawców dla rokowań z Polską. Mają oni we środę przybyć do Opola.

Konferencya waszyngtońska rozszerza swe obrady

Londyn. (PAT) Wedle doniesienia „Westminster Gazette" zanosi się na to, że pod obrady konferencyi waszyngtońskiej wejdą zwolna wszystkie sprawy europejskie, więc także sprawy finansowe i reparacyjne. W sprawie projektu dopuszczenia Niemiec na konferencyę waszyngtońską Francya ma stać na tem stanowisku, że zgodziłaby się na to pod warunkiem, iż Ameryka zapewni jej pomoc w ściąganiu jej wierzytelności od Niemiec.

Anglia nie zmieni swej polityki

Waszyngton. (PAT) Balfour oświadczył, że żadne poglądy zawarte w przemówieniach londyńskich, nie zmienią linii polityki przedstawionej przez niego.

Plany Hardinga

Waszyngton. (PAT) W kołach zbliżonych do Białego Domu zapewniają, że prezydent Harding nie nosi się z zamiarem wniesienia na konferencyę waszyngtońską projektu związku narodów. Prezydent Harding uważa, że krok taki byłby jedynie komplikowaniem obecnych rokowań. Do sprawy finansów światowych, a zwłaszcza do sprawy długów wojennych, konferencya waszyngtońska przystąpi w czasie najbliższym. Według opinii prezydenta nowy związek mocarstw nie miałby charakteru instytucyi rywalizującej z Ligą narodów.

Groźba rozbicia się konferencyi

Paryż. (PAT) Pewna osobistość, stojąca blizko departamentu stanu, oświadczyła waszyngtońskiemu korespondentowi „Petit Journal", że rząd angielski jest przekonany, iż wszelkie odroczenia konferencyi waszyngtońskiej, wywołane przez przedwczesny wyjazd delegatów, mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencye. Ameryka będzie dążyła do tego, aby zostały przedewszystkiem załatwione następujące sprawy: 1) układ w sprawie zawieszenia zbrojeń morskich, 2) rozwiązanie przymierza angielsko-japońskiego, 3) zobowiązanie Japonii do opróżnienia Szantungu, 4) takie same zobowiązanie w sprawie Mandżurvi.

Konferencye gospodarcze polsko-czeskie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Konferencye polsko-czeskie w sprawach gospodarczych rozwijają się pomyślnie. W szeregu spraw osięgnięto **zupełne porozumienie.**

O sanacyę finansów miejskich

Warszawa. (PAT). Wczoraj odbyła się konferencya przedstawicieli związku miast łącznie z posłami miejskimi pod przewodnictwem posła Grabińskiego, która wysłuchała referatu posła Federowicza o odroczonym na piątkowem zebraniu Izby projekcie ustawy, dotyczącym finansowego zasilenia miast. Referent wykazał niedostateczność środków finansowych, mających się uzyskać z tej ustawy, przez komisyę skarbowo-budżetową okrojonej. Zebrani przedstawiciele klubów stwierdzili, że wydatna pomoc dla zagrożonych egzystencyi miast jest konieczna i zobowiązali się rzecz przedstawić tym klubom z propozycyą poparcia.

Przejęcie kolei gdańskich przez Polskę

Gdańsk. (PAT) Przejmowanie kolei przez rząd polski odbywać się będzie stopniowo. Oficyalny termin przejęcia wyznaczono na 30 bm W tym dniu prezydent senatu zwolni ze służby urzędników kolejowych. Ma to jednak znaczenie tylko formalne, gdyż z nielicznymi wyjątkami urzędnicy kolejowi przechodzą do służby polskiej, na razie do dnia 1 stycznia. Kasy kolejowe będą przejęte dnia 1 grudnia. W tym dniu nastąpi regestracya wszystkich wagonów osobowych i towarowych. W myśl decyzyi wysokiego komisarza połowa taboru przypada Polsce, a połowa radzie portowej.

Po konferencyi w Portorose

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Poseł polski w Wiedniu dr Szarota, delegat na konferencyę państw sukcesyjnych w Portorose, wrócił do Wiednia i wkrótce przybędzie do Warszawy celem złożenia sprawozdania.

Konstytuanta w Rosyi?

Londyn. (PAT) Wedle „Daily Mail" nadeszły do Londynu z Moskwy wiadomości, jakoby Lenin dn. 16 grudnia zamierzał zarządzić wybory do konstytuanty.

Paryż. (PAT) Wszechrosyjski kongres, zwołany na dzień 20 grudnia, zajmie się najbardziej palącemi kwestyami polityki sowieckiej. Na pierwszem miejscu stoi nowa polityka gospodarcza Lenina, to jest **powrót do kapitalizmu.** Sądzą, że w szczególności polityka zagraniczna Cziczerina będzie przedmiotem jak najgwałtowniejszych ataków ze strony radykałów i że w tej dziedzinie rozpocznie ofenzywę trzecia międzynarodówka.

Rosya oddaje się w ręce kapitalistów

Berlin. (PAT) „Union" ogłasza wywiad z przedstawicielem rządu sowietów Krostyńskim. Oświadczył on, że dla niemieckiego przemysłu i wielkiego kapitału otwiera się wielkie pole działania w Rosyi i na Kaukazie, a to przez nawiązanie kontaktu i dostawy. Jest do wyzyskania szereg koncesyi na Syberyi i Uralu. Przemysł niemiecki przez sprzedaż swych fabrykatów odniósłby wielkie korzyści.

Sowiety obiecują Litwie kowieńskiej pomoc

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dotychczasowy poseł sowiecki w Kownie Arałow, który został przeniesiony do Konstantynopola, oświadczył reprezentantom prasy kowieńskiej, że Rosya nie opuści Litwy w sprawie wileńskiej.

Co Stinnes zdziałał w Londynie

Berlin. (PAT) „Südostdeutsche Pressedienst" donosi, że Stinnes na posiedzeniu komisyi kredytowej związku przemysłowców niemieckich składał sprawozdanie z swej podróży do Anglii. Obrady były poufne. Wedle pewnych informacyj Stinnes oświadczył, że pobyt Rathenaua w Londynie pozostaje w związku z jego konferencyami z przedstawicielami przemysłu angielskiego. Stinnes stwierdził, że w Londynie panuje skłonność do współpracy z przemysłem niemieckim dla rozwiązania zagadnień reparacyjnych. Rząd londyński pragnie jednak wyczekać na efekt rokowań prywatnych; aby dopiero potem wystąpić. Wreszcie potwierdził Stinnes, że w Londynie mówiono **o odbudowie Rosyi**, jeżeli rząd sowietów definitywnie upadnie.

Moratoryum dla Niemiec

Berlin. (PAT.) Jak słychać, kierujące koła angielskie są za udzieleniem Niemcom pewnego rodzaju moratoryum, jednakże pod pewnymi warunkami, a mianowicie Niemcy miałyby poddać się międzynarodowej kontroli finansowej, która miałaby za zadanie przywrócenie równowagi w dudżecie państwa i podniesienie kursu marki. Konieczna byłaby reforma walutowa w tym duchu.

Berlin. (PAT). Według informacyj ze źródeł niemieckich Francya zgodziłaby się nawet na dwu do trzechletnie moratoryum wszystkich wypłat reparacyjnych, o ileby mocarstwa propagujące moratoryum, to jest Anglia, podjęły się gwarancyi wypłat.

Konferencya ambasadorów

Paryż. (PAT). Konferencya ambasadorów nie zbierze się prawdopodobnie przed 2 grudnia. Obrady będą się tyczyły prawdopodobnie noty rządu angielskiego w sprawie zniesienia sankcyj wojskowych nad Renem i zmniejszenia kontroli wojskowej w Niemczech.

SEJM

(PAT) **Warszawa,** 30 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu odbywało się dalsze głosowanie nad ustawą

o państwowej służbie cywilnej

którą z wyjątkiem art. 41, 107 i 116 przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do obrad nad

ustawą dyscyplinarną

Referent pos. Godek oświadcza, że ustawa zbudowana jest na **zasadzie koleżeńskości.** Projekt rządowy przewidywał trzy komisye dyscyplinarne, jedną przy władzach wojewódzkich, wyższą przy władzach naczelnych, najwyższą przy prezydencie Rady ministrów. Projekt referenta zamierza, aby zamiast komisyi osobnych przy każdej władzy wojewódzkiej i przy każdem ministerstwie, stworzyć na terytoryum województwa jedną izbę dyscyplinarną, także przy każdem ministerstwie. Jako instancya odwoławcza zarówno od pierwszej jak i drugiej komisyi byłaby czynna komisya przy prezydyum Rady ministrów. Rząd sprzeciwił się temu oświadczając, że tak skomplikowany aparat trudny jest do przeprowadzenia. Obecnie uznał jednakże zasadę i zaznaczył, że obecną ustawę traktować będzie tylko jako tymczasową. Komisya przychyliła się do tego stanowiska i przyjęła za podstawę projekt rządowy. W art. 1 wprowadziła komisya zasadniczą zmianę, mianowicie, że tworzy się tylko **jedną władzę odwoławczą,** którą jest komisya czynna przy prezydencie Rady ministrów.

Wniosek pos. Buzka o odesłanie ustawy do komisyi **odrzucono** i przyjęto ją w II czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się po załatwieniu ustawy o pragmatyce służbowej.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym

w sprawie Zamorskiego.

(Sprawozdanie z tego przedmiotu i głosowanie podajemy osobno).

W końcu uchwalono wniosek pos. Gdyka wzywający rząd, aby 1) w ciągu 2 miesięcy przedłożył Sejmowi

projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość

2) przystąpił do opracowania dalszych ustaw społecznych.

Następne posiedzenie **w piątek.**

Komisye sejmowe

(PAT) **Warszawa,** 30 listopada.

Komisya **skarbowo-budżetowa** przyjęła według referatu posła Moraczewskiego artykuły 4, 5, 6 i 7 projektu ustawy o uzdrowieniu podatku przemysłowego w brzmieniu rządowem. W artykule 8 obniżono o jeden procent stawki procentowe od zysków. Przyjęto następnie artykuły 9, 10, 11 i 12 projektu.

Komisya **ochrony pracy** przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy **o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.** Przyznano pracownikom tym po jednym roku zajęcia urlop 7-dniowy, po 5 latach urlop 14 dniowy. Posłowie Gdyk, Nader i Żuławski głosowali **przeciwko** tej uchwale, domagając się po jednym roku pracy urlopu 8-dniowego, po trzech latach urlopu 15-dniowego.

Wspaniały objaw solidarności robotniczej

Dodatki drożyźniane dla starców, inwalidów, wdów i sierót górniczych

Napisał poseł Tadeusz Reger

Na konferencyi delegatów kas brackich zagłębia krakowskiego, odbytej przed kilku tygodniami w Chrzanowie, zapadła uchwała, polecająca sekretaryatowi Związku zawodowego robotników przemysłu górniczego w Polsce, aby poczynił starania celem podwyższenia prowizyi, czyli pensyi, jaką pobierają z kas brackich górniczych inwalidzi, starcy, wdowy i sieroty. Prowizye te bowiem wynoszą obecnie **od 35 do 50 marek na miesiąc** dla zupełnie do pracy niezdolnych górników, połowę tego dla wdów, czwartą część tej sumy dla sierót! Zebrani na Konferencyi mężowie zaufania górników uchwalili, że należy dążyć do tego, aby zaopatrzenie na starość lub na wypadek niezdolności do pracy wynosiło **przynajmniej pięć tysięcy marek miesięcznie.** Aby zaś umożliwić przeprowadzenie powyższej uchwały, powzięli drugą uchwałę, że **górnicy chętnie będą na ten cel płacić nawet po 500 marek miesięcznie**, jeżeli przedsiębiorstwa kopalniane dopłacą drugie tyle.

W wykonaniu powyższej uchwały zwrócił się sekretarz „Związku Zaw. Rob. Przemysłu Górniczego w Polsce" na zagłębie chrzanowskie tow. Jan Papuga do Urzędu górniczego w Krakowie z propozycyą zwołania wspólnej Konferencyi reprezentantów przedsiębiorstw kopalnianych i mężów zaufania górników celem omówienia tej sprawy. Konferencya taka odbyła się w Krakowie dnia 17 listopada br. w lokalu „Tow. przemysłowców górniczych". Wzięli w niej udział pod przewodnictwem kierownika „Urzędu Górniczego" w Krakowie p. radcy **Malawskiego**, reprezentanci wszystkich gwarectw węglowych zagłębia krakowskiego, starsi kas brackich, tow. **Papuga**, poseł górników tow. **Rejdych** i tow. poseł **Reger**, jako delegat „Centralnej Komisyi zawodowej". Nadto imieniem starostwa górniczego był obecny radca górniczy p. **Bocheński**. Zaraz pierwsze przemówienia p. radcy **Malawskiego**, dyrektora kopalni p. **Czarlunczakiewicza**, tow. **Papugi** i **Regera** wykazały, że wśród uczestników zebrania panuje **jednomyślność** nietylko co do tego, że natychmiastowa pomoc — i to bardzo wydatna — dla prowizyonistów, wdów i sierót jest nakazem chwili, ale że także i co do wysokości i formy tej pomocy wszystkie wnioski zgadzają się na jedno. Wobec tego wybrano komitet, złożony z dwóch reprezentantów przedsiębiorstw, dwóch zastępców górników i p. **Malawskiego**, któremu powierzono wypracowanie szczegółów z tem, żeby postanowione **wypłacanie dodatków drożyźnianych do prowizyi weszło w życie już od dnia 1 grudnia 1921.** Tow. posła **Regera** wezwano osobno do współpracy w tym komitecie.

Komitet ten odbył już dnia 28 listopada br. posiedzenie, na którem po dłuższej dyskusyi zatwierdzono opracowany przez p. **Malawskiego** dodatek do statutu kas brackich zagłębia krakowskiego, regulujący całą tę sprawę.

Otóż według zapadłych uchwał przeprowadzona reforma wygląda w następujący sposób:

1) Każdy czynny (aktywny), to jest pracujący członek kasy brackiej, bez różnicy czyto mężczyzna, czy kobieta lub młodociany, płaci ze swego zarobku, oprócz normalnej wkładki do kasy brackiej, po 500 marek miesięcznie na specyalny fundusz; do każdej wkładki członka przedsiębiorstwo dopłaca również po 500 marek miesięcznie.

2) Z uzbieranego w ten sposób funduszu specyalnego wypłacane będą **dodatki drożyźniane do prowizyi**, a mianowicie:

A. Dla tych, którzy odeszli na prowizyę przed dniem 30 listopada 1921:

a) dla sprowizyonowanych członków, to jest robotników lub robotnic 5000 marek miesięcznie;

b) dla wdów 50% dodatku męża, czyli 2500 marek miesięcznie;

c) dla sierót 25% dodatku ojca, czyli 1250 marek miesięcznie;

d) sieroty bez ojca i matki otrzymują podwójny dodatek sierocy, czyli 2500 marek miesięcznie;

e) jeżeli matka wyjdzie za mąż, sieroty otrzymują również podwójnie, czyli 2500.

Suma wymienionych pod b), c), d), e) dodatków drożyźnianych nie śmie jednak przekraczać 100% dodatku dla członka, czyli np. wdowa z trojgiem dzieci razem nie mogą dostać więcej, jak 5000 marek.

B. Dla tych, którzy zostaną sprowizyonowani po dniu 1 grudnia 1921:

a) dla sprowizyonowanych członków, zależnie od stopnia stwierdzonej niezdolności do pracy zarobkowej wogóle od 5000 do 7000 marek miesięcznie;

(**Uwaga:** A zatem: górnik niezdolny do pracy górniczej, lecz zdolny jeszcze do innej pracy zarobkowej, otrzyma tylko 5000 marek; zdolny częściowo do zarobkowania dostanie 6000 marek; zupełnie do pracy niezdolny dostanie 7000 marek).

b) dla wdów 50% najwyższego dodatku męża, czyli 3500 marek miesięcznie;

c) dla sierót 25% najwyższego dodatku ojca, czyli 1750 marek miesięcznie;

d) sieroty bez ojca i matki otrzymują podwójny dodatek sierocy, czyli 3500 marek miesięcznie;

e) jeżeli matka wyjdzie za mąż, sieroty otrzymują podwójnie, czyli 3500 marek miesięcznie.

Suma dodatków drożyźnianych dla wdowy i sierót razem nie śmie i w tym wypadku przekraczać 100% dodatku dla członka, czyli 7000 marek miesięcznie.

3) Niezależnie od powyższych dodatków drożyźnianych — dochodzących do kwoty 7000 marek miesięcznie — każdy, prowizyonista, wdowa, czy sierota, otrzyma należący się mu według statutu prowizyę — od 30 do 50 marek miesięcznie!

4) W miarę wzrostu lub obniżania się drożyzny, a zatem także wzrostu lub obniżania się normalnej płacy zarobkowej górników (ustalonej obecnie na 1500 mp. [illegible] za zmianę), wzrastać będą lub obniżać się w odpowiednim stosunku wymienione powyżej dodatki drożyźniane, oczywiście pod warunkiem, że i wkładki ulegną równoczesnie odpowiedniej zmianie.

5) Prowizyoniści (toż samo wdowy) zatrudnieni na kopalniach lub w hutach zagłębia krakowskiego, dopóki pracują i zarobkują **nie pobierają** powyższych dodatków drożyźnianych, ale zwolnieni są również od płacenia wkładek na fundusz specyalny. — Obowiązani są oni bezzwłocznie zawiadomić swoją kasę bracką o tem, że pracują, gdzie pracują i ile zarabiają. Kto nie uczyni takiego zgłoszenia, traci **na zawsze** prawo do dodatku drożyźnianego.

6) Inwalidzi oraz wdowy i sieroty po zabitych członkach kas brackich, pobierający renty wypadkowe z „Zakładu Ubezpieczenia Robotników od wypadków" we Lwowie, otrzymają tylko różnicę, o którą są mniejsze ich poboty z „Zakładu Ubezpieczeń", w porównaniu z sumą dodatku drożyźnianego i prowizyi, jakieby się im należały według powyższych norm.

7) Zarząd funduszem specyalnym, kontrola nad tem, kto pobiera z tego funduszu specyalnego dodatki drożyźniane i oznaczanie stopnia niezdolności do zarobkowania, oraz wymiar wysokości dodatków drożyźnianych, należą do „Komitetu zarządzającego funduszem specyalnym kas brackich zagłębia krakowskiego".

(**Uwaga:** Oczywiście o tem, komu należy przyznać prowizyę, rozstrzygają według ustawy i statutu tylko wydziały poszczególnych kas brackich. Każdy prowizyonista ma prawo do dodatku drożyźnianego 5000 marek, o ile nie pracuje. Ale ci, którzy odejdą na prowizyę po 1 grudnia 1921, mogą dostać większy dodatek drożyźniany, aż do 7000 marek. I o tem właśnie, komu należy przyznać ten zwiększony dodatek, rozstrzyga „Komitet zarządzający funduszem specyalnym").

Komitet ten, który się składa z czterech członków, po dwóch z grupy przedsiębiorców i z grupy robotników, wybiera się co roku na zebraniu walnem reprezentantów przyłączonych kas brackich, a składającem się w ten sposób, że każda kasa wysyła na nie po dwóch delegatów, wybranych przez Zarząd kasy brackiej z grona robotników, zaś każdo przedsiębiorstwo wysyła również dwóch swoich zastępców. Przewodniczącym komitetu jest jeden z przewodniczących kasy brackiej, wybrany przez Komitet. Komitet rozstrzyga również o przyjęciu nowych kas brackich do tego zrzeszenia.

Postanowienie to jest ważne, ponieważ na razie przystąpiły do zrzeszenia tworzącego ten fundusz specyalny tylko **cztery** kasy brackie. Nie przyłączyła się kasa bracka kopalni „Matylda" w Kętach, oraz kasa bracka w kopalni „Silezya" w Czechowicach. Górnicy z szybu „Silezya" muszą popracować nad tem, aby i prowizyoniści z Żebracy otrzymali poprawę swego żebraczego losu. Minister skarbu będzie zaś musiał, chce, czy nie chce, sięgnąć do woreczka, aby nędzarze z szybu „Matylda" nie poginęli głodową śmiercią. W tej sprawie wniesiony zostanie do rządu memoryał, a posłowie postawią odpowiedni wniosek.

Na cztery wiatry!

Ministerstwo sprawiedliwości nadesłało do marszałka sejmowego następującą odpowiedź na interpelacyę, wniesioną w sprawie konfiskaty „Naprzodu" za artykuł, zatytułowany „Napędzić na cztery wiatry!", a skierowany przeciw wiceministrowi spraw wewnętrznych Kuczyńskiemu:

W odpowiedzi na udzieloną mi przy piśmie z dnia 3 października br. interpelacyę posłów PPS w sprawie konfiskaty „Naprzodu" w Krakowie z dnia 27 września br. L. 2690/21 i z dnia 20 października br. L. 2947/21 udzielić następujących wyjaśnień: Dnia 22 września br. prokurator przy sądzie okręgowym w Krakowie przedstawił wniosek w miejscowym sądzie, aby zatwierdzić zarządzoną przezeń konfiskatę artykułu pt. „Napędzić na cztery wiatry", zamieszczonego w Nrze 214 czasopisma „Naprzód", a to z powodu zachodzących w nim znamion przestępstwa z § 300 u. k. Wniosek swój uzasadniał prokurator tem, że w inkryminowanym artykule autor przekroczył granice dozwolonej krytyki działalności władz rządowych, że starał się poniżyć ich powagę i usiłował wzbudzić pogardę przeciw ministrowi spraw wewnętrznych ze względu na jego urzędowanie; przytem prokurator powołał się na cały szereg lekceważących, obraźliwych wyrażeń, jakiemi autor w artykule swym określa osobę i działalność wiceministra spraw wewnętrznych, mówiąc o nim np., że „pan ten" jest typem urzędnika rosyjskiego bez poczucia prawa, — że urzędowanie „tego pana" jest jedną wielką kompromitacyą praworządności państwa polskiego, że odpowiadając na interpelacyę posła Misiołka nie zadawał on sobie trudu zbadania akt powyższej sprawy, lecz „chlapnął" na papier byle co i ośmielił się posłów w sejmie częstować podobnymi „kawałami", — że urzędnika takiego należy napędzić na cztery wiatry, tembardziej, jeżeli ten urzędnik ma rangę wiceministra. Na wniosek prokuratora, sąd okręgowy karny, jako prasowy w Krakowie, orzekł dnia 24 września 1921 r. Pr. III. 49/21, że treść zakwestyonowanego artykułu, z wyjątkiem przytoczonej w nim treści odpowiedzi na interpelacyę posła Misiołka, zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i wydał zarządzenia zgodne z wnioskiem. Orzeczenia tego redakcya „Naprzodu" nie zaskarżyła, wobec czego stało się ono prawomocnem i niemożliwe jest wydanie jakichkolwiek zarządzeń w drodze administracyjnej. Powyższą odpowiedź raczy Pan Marszałek przekazać łaskawie pp. Interpelantom.

Minister: **Sobolewski.**

Do powyższej odpowiedzi ministeryalnej może służyć za kropkę nad i niepozbawiona pikanteryi w tem zestawieniu wiadomość, że p. wiceminister Kuczyński tymczasem rzeczywiście dostał dymisyę, czem stało się właśnie zadość wyrażonemu przez „Naprzód" życzeniu, żeby „pan ten" został napędzony na cztery wiatry...

Ruch spółdzielczy

Konferencya spółdzielń kolejowych okręgu krakowskiego. W celu powzięcia uchwał wytycznych zwołał Związek okręgowy spółdzielni pracowników kolejowych Dyrekcyi krakowskiej na dzień 20 listopada 1921 konferencyę kierowników Spółdzielni, należących do Związku, do sali magistratu m. Krakowa, w której oprócz członków Zarządu i Rady Nadzorczej Związku okręgowego brało udział 27 przedstawicieli.

Po omówieniu obecnej sytuacyi gospodarczej, którą w swoim referacie dokładnie wyjaśnił członek Zarządu okręgowego p. Kluczka, oraz sprawozdania handlowego, zdanego przez członków Zarządu tegoż Związku inż. Grelowskiego i p. Bujasa powzięli obecni następujące uchwały:

1) Dążyć zasadniczo do zapłacenia wszystkich zaległości Związkowi okręg. do dnia 15 grudnia 1921.

2) Należy zwołać zebranie Spółdzielni w celu podwyższenia udziałów do Mk. 5000 tam, gdzie dotychczas istniał udział niższy. Udziały te powinny być wpłacone najdalej do dnia 31 marca 1922 r. Z tego do Związku okręg. należy wpłacić pewną część według postanowienia przyszłego walnego zebrania przedstawicieli Związku okr.

3) Ceny towarów, pochodzących z poprzednich zakupów, zakupionych po cenach wyższych, należy obniżyć do cen rynkowych.

4) W pojedynczych Spółdzielniach należy unikać zakupu towarów w drodze prywatnej, aby przez jednolitą działalność umożliwić sanacyę obecnych stosunków.

5) W celu objaśnienia Spółdzielców należy zwołać zebrania, na które Związek okręg. wysyła referenta.

6) Stosunek Zw. okręg. do Zw. Central. i naodwrót należy w czasie najbliższym uregulować na wzajemności zasad, godnych kooperacyi. W ogólności należy dążyć do uzdrowienia obecnych panujących stosunków.

W końcu poruszono sprawę, dotyczącą spóźnionej dostawy cukru za miesiąc sierpień i wrzesień i po wyczerpaniu dyskusyi nad są sprawą uchwalono następującą rezolucyę:

1) Obecni przedstawiciele Spółdzielni pracowników kolejowych okręgu Dyrekcyi krakowskiej protestują przeciw nałożeniu przez Rząd podatku na cukier kontyngentowy i deputatowy za zaległe miesiące i wzywają Związek Centralny Spółdzielni pracowników kolejowych, aby w myśl protestu wszystkich pracowników kolejowych wspólnie ze Związkiem Z. Z. K. przeprowadził z całym naciskiem zniesienie tegoż podatku. gdyż Spółdzielnie kol. wraz z pracownikami kol. nie posiadały dostatecznych funduszów w miesiącu sierpniu i wrześniu, aby wykupić w olbrzymiej ilości napływające zaległe deputaty, jakoteż i cukier.

Gdyby Rząd był dostarczył w swoim czasie deputatów zbożowych, to kolejarze byliby je wykupili w zupełności, gdyż byłyby po cenach niższych i rozłożone na dłuższy czas. Przez gwałtowny przydział w krótkich terminach i przez stałe podnoszenie podatku na cukier, zostały Spółdzielnie kolejowe wprost zaskoczone i nie mogły się wobec tego wywiązać ze swoich obowiązków.

2) Konferencya przyszła do przekonania, że Związek okręg. Spółdzielni pracowników kolej. Dyrekcyi krakowskiej, za niedostarczenie cukru w czasie przepisanym żadnej winy nie ponosi.

3) Przyznając, że zasadniczą winę ponosi Rząd przez stałe podwyższanie podatków na cukier i gwałtowny przydział zaległych deputatów, lecz, aby położyć kres różnym krążącym wersyom, konferencya postanowiła wybrać komisyę, złożoną z trzech członków, w celu zbadania, czy ktoś przez zaniedbanie swoich obowiązków nie przyczynił się do częściowego opóźnienia dostawy cukru.

Komisya po zbadaniu sprawy ma na następnej konferencyi, która się odbędzie do dnia 15 grudnia 1921, zdać ze swoich spostrzeżeń sprawozdanie.

W końcu uchwalono wniosek, aby wybrać delegata, który ma wyjechać do Warszawy i wspólnie z Zarządem Centralnego Związku udać się do Rządu o zniesienie nałożonego podatku na cukier na miesiąc sierpień i wrzesień.

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu" Dom robotniczy Podgórze mk 2.908·50, Sułczewski mk 100.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 1 grudnia.

Pełne posiedzenie komisyi kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej polskiej w Krakowie

W dniu 4 grudnia i w dniach następnych odbywać się będzie czwarta kadencya posiedzeń plenarnych komisyi kodyfikacyjnej Rz. p. Zebrania te odbywać się będą w Krakowie poraz pierwszy i wyjątkowo, zgodnie bowiem z postanowieniem regulaminu komisyi kodyfikacyjnej zbierała się zawsze dotąd komisya w pełnym składzie na obrady w Warszawie. Na porządku dziennym obrad grudniowych znajdzie się oprócz spraw organizacyjnych i administracyjnych projekt ustawy o sądach dla nieletnich, oraz referat programowy na temat: „Nowożytny kodeks cywilny". Po ukończeniu obrad ogólnych odbywać się będą również w Krakowie posiedzenia jej wydziałów oraz sekcyj. Przedmiotem obrad sekcyi prawa materyalnego cywilnego będzie między innymi projekt prawa autorskiego i projekt ustawy o uznaniu za zmarłego. Na porządku dziennym obrad sekcyi prawa formalnego cywilnego znajdzie się sprawa sposobu obrad nad przygotowanym projektem wstępnym procedury cywilnej, a nadto sprawa organizacyi pracy nad postępowaniem niespornem i egzekucyjnem, niemniej kwestyonaryusz z dziedziny prawa konkursowego. Sekcya prawa karnego materyalnego kontynuować będzie obrady nad kwestyonaryuszem w przedmiocie środków ochronnych. Projekt ustawy o ustroju sądownictwa cywilnego i projekt ustawy wekslowej są tak przygotowane, iż staną na porządku dziennym najbliższych obrad pełnej komisyi kodyfikacyjnej.

O bezpieczeństwo publiczne w Krakowie

Wczoraj odbyła się zwołana przez wojewodę dra Gałeckiego konferencya w sprawie poprawy stosunków bezpieczeństwa w naszem mieście. W obradach wzięli udział przedstawiciele miasta, dowództwa okręgu korpuśnego, dowództwa miasta, dowództwa wojskowej żandarmeryi, prokurator państwa, dyrektor policyi, komendanci i referenci policyi państwowej, oraz naczelnicy odnośnych oddziałów województwa. Po kilkugodzinnych debatach postanowiono wydać ostre zarządzenia, zmierzające do rewizyi meldunków, dalej uznano za konieczne wzmocnienie posterunków policyi stałych i ruchomych, współdziałanie tych posterunków z patrolami żandarmeryi wojskowej, wprowadzenie napowrót w życie wzmocnionych mięszanych patroli nocnych, przy ocenie skoncentrowania agend śledczych w jednym urzędzie śledczym „pod telegrafem", oraz sprawniejsze uregulowanie służby bezpieczeństwa w miejscach publicznych, teatrach i kinach. Wkońcu postanowiono odnieść się do władz centralnych o wzmocnienie ilości posterunkowych policyi państwowej, oraz o przejęcie przez władze wojskowe pewnych agend służby bezpieczeństwa.

Śledztwo w sprawie morderstwa przy ul. Dietlowskiej stanęło na martwym punkcie

Śledztwo w sprawie morderstwa przy ul. Dietlowskiej, które to morderstwo wywołało tak ogromne zaniepokojenie w sferach kupieckich ciągnie się od tygodnia, nie dając dotychczas żadnych rezultatów. Zaniepokojenie to ogarnia coraz szersze warstwy ludności naszego miasta, co jest tem łatwiejsze do zrozumienia, że już sprawcy kilku innych, dawniejszych mordów rabunkowych uszli bez śladu i niema nadziei żadnej, by ich kiedy ujęto przy obecnym stanie stosunków bezpieczeństwa w Krakowie. Prowadzący śledztwo dr Gebhardt w sprawie napadu na bank „Hermes" dokłada wszelkich możliwych starań, by wykryć morderców, niestety nie ma on po temu dostatecznego aparatu śledczego, którymby mógł w takich wypadkach operować. Trudno bowiem, by rozwikłanie sprawy zwalać na barki jednego człowieka, podczas gdy reszta aparatu policyjnego nie jest wciągnięta w tą akcyę.

Wskazanemby było większe zainteresowanie się stosunkami bezpieczeństwa w Krakowie władz warszawskich policyjnych, które powinny nareszcie zrozumieć konieczność zorganizowania policyi w Krakowie, czego domaga się ogólnie opinia naszego miasta.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że komenda główna w Warszawie oprócz nagrody 2 milionów, wyznaczonej przez bank „Hermes", naznaczyła 200.000 mk za wykrycie sprawców morderstwa.

Kontrola spisu ludności. Liczne usterki i braki, dostrzegane w toku rewizyi materyału spisowego, zmuszony jest magistrat usuwać wzgl. uzupełniać w drodze przesłuchiwania stron. Ponieważ od punktualnego stawiennictwa tych ostatnich na otrzymywane wezwania imienne zależy w wysokiej mierze szybki postęp prac spisowych, apeluje się do mieszkańców miasta, by zechcieli organom spisowym ułatwiać pracę przez ścisłe dotrzymywanie terminów, wyznaczonych w wezwaniach. Magistrat wyraża nadzieję, że publiczność zastosuje się do tego wezwania tak, iż nie będzie zachodziła potrzeba stosowania represalii w formie przymusowego doprowadzania opornych i ich karania w drodze administracyjnej.

Z teatru J. Słowackiego. Wobec niezwykłego powodzenia „Ojca" Strindberga powtarza teatr J. Słowackiego tę sztukę dzisiaj zamiast zapowiedzianego „Brzydki Ferrante", oraz jutro w piątek.

Z teatru Bagatela. „Nasi nad Bałtykiem", wesoła farsa w 3 aktach Z. Senkowskiej, we czwartek; w piątek „Płomień".

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś we czwartek premiera „Pajaców". Partyę Neddy śpiewa p. Jefimcewa po polsku. Atrakcyjnem urozmaiceniem wieczoru będzie balet, na którego program złożą się sceny baletowe z „Hrabiny", „Halki" i solowe. Dyryguje p. Barański.

Z teatru Nowości. Dziś „Cyrkówka", wesoła i pełna komicznych sytuacyj operetka, która na dotychczasowych przedstawieniach zyskała największe powodzenie. Operetka ta wypełni całotygodniowy repertuar. Najbliższą premierą będzie operetka Falla „Słowik hiszpański", grany obecnie w Wiedniu i Berlinie.

Wieczór kameralny Instytutu muz. odbędzie się w piątek 2 bm. w Starym Teatrze. W programie słynny kwintet Schumanna, który odegra p. Czop-Umlaufowa z kwartetem smyczkowym, oraz pieśni tegoż mistrza w przekładzie i wykonaniu świetnej pieśniarki p. Janiny Cygańskiej.

Obchód listopadowy dla żołnierzy odbył się 29 listopada jako w 91 rocznicę powstania listopadowego w kinie żołnierskiem YMCA. Przybyli generałowie Szeptycki, Kostecki, Truszkowski, Gąsecki i Zaba, prez. Rolle, prof. Sarzyński, oficerowie i kilka tysięcy żołnierzy. Przemówienie o powstaniu listopadowem wypowiedział p. K. H. Rostworowski, poczem w części koncertowej wystąpiła śpiewaczka p. M. Bursówna i zespół uczniów szkoły śpiewu prof. Bursy. P. Aleksandra Jordaens wygłosiła własne wiersze żołnierskie o „Demobilizacyi". Przygrywała orkiestra 20 p. p. Obchód urządziło Koło VI TSL i Un. Zoln. KCW.

Obchód św. Mikołaja dla swych członków urządza Stow. drukarzy w niedzielę 4 grudnia o godz. 5 po poł.

Kurs rysunków szewskich rozpocznie się w pierwszych dniach grudnia w Muzeum przemysłowem. Zgłoszenia przyjmuje i informacyi udziela dyrekcya Muzeum (Smoleńsk 9, I p.) codziennie w godzinach od 10—2 pop. i od 6—7 wiecz.

Towarzystwo ochrony zwierząt po długoletniej przerwie, spowodowanej stosunkami wojennymi, wznawia z dniem 1 grudnia br. swą działalność Wpisy na członków Towarzystwa odbywać się będą w „Philatelii", Pasaż Bielaka, Rynek główny L. 9, tudzież codziennie od godz. 6—8 wieczór w lokalu Towarzystwa przy ul. Kanoniczej L. 16. Wpisowe 100 Mk. Uczniowie szkół średnich są wolni od wpisowego. Wysokość wkładki miesięcznej oznaczy najbliższe Walne Zgromadzenie.

Pożar. Wczoraj w domu przy ul. Miodowej l. 8 zapaliła się od niedopałka papierosa drewniana winda wiodąca do piwnicy. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała.

Znalezienia noworodka w parku Krakowskim. Wczoraj po południu w zaroślach w parku Krakowskim znaleziono zwłoki uduszonego noworodka. Ciało trupka było zmarznięte. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Oszustwo. W więzieniu św. Michała zawarły ze sobą znajomość odsiadujące tam karę Weronika Karcz i Rozalia Bolek. Ponieważ Bolkówna opuszczała więzienie, Karczowa uprosiła ją, by wyświadczyła jej przysługę i udała się do ciotki jej z karteczką, zawierającą prośbę o zakupno chleba. Bolkówna podrobiła karteczkę, na którą pobrała od ciotki Karczowej, niejakiej Madejowej, obuwie i garderobę wartości 50.000 mk rzekomo dla Karczowej. Po odsiedzeniu Karczowa, która w więzieniu nadaremnie oczekiwała chleba, doniosła policyi o oszustwie swej towarzyszki niedoli, która w międzyczasie zbiegła z Krakowa.

Nieuczciwa służąca. Przed niedawnym czasem przyjęła p. Sabina Tellerman, żona kupca, zamieszkała przy ul. Sebastyana 16, do służby 18-letnią Zofię Cwik z Ciężkowic. Nieuczciwa służąca po kilku dniach służby skradła swej pracodawczyni obuwie i bieliznę wartości 120.000 mk i znaczniejszą gotówkę, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. — Do policyi doniosła p. Marya Motyka z Bolewa, powiat Kraków, że przyjęta przez nią do służby Julia Pluta, legitymująca się fałszywą książeczką służbową na nazwisko Maryi Koczańskiej, skradła jej sznur prawdziwych korali i francuską chustkę łącznej wartości 110.000 mk, poczem zbiegła.

Kradzież mięsa. Policya aresztowała Stanisławę Zalęgę (lat 19), praktykanta rzeźniczego za kradzież 18 kg mięsa na szkodę dra Józefa Prochowskiego, właściciela masarni przy ul. Szpitalnej 4. Kradzieży tej dopuścił się Zalęga podczas odwożenia mięsa do restauracyi Józefa przy ul. Lubicz.

—ooo—

Z POLSKI

Nowodworski prezydentem Warszawy. Porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia Rady miasta Warszawy składał się z dwóch punktów, z których jeden, stanowiący wybór prezydenta na miejsce p. Drzewieckiego, elektryzował szerokie sfery stolicy, zwłaszcza radnych, mających dokonać wyboru. Już na poprzednich posiedzeniach — pisze „Robotnik“ — z pośród kilku wymienianych kandydatur na pierwszy plan wysuwała się kandydatura r. adw. St. Nowodworskiego, znanego ze sprawy chłostania aresztantów na stanowisku naczelnika urzędu śledczego za okupacyi. Przed przystąpieniem do głosowania tow. Jaworowski złożył imieniem klubu PPS wniosek o zaniechanie wyborów i powierzenie funkcyj prezydenta zastępczo wiceprezydentowi ze względu na to, iż za 3 miesiące upływa kadencya Rady miejskiej i nowa Rada obierze nowego przewodniczącego. Sprzeciwiła się temu prawica — i przyszło do wyborów z wynikiem: 54 głosy za Nowodworskim. (19 głosów uzyskał tow. Jaworowski; nadto dwa były rozstrzelone — 18 kartek białych. Lewica Rady miejskiej złożyła deklaracye, zapowiadające jej stosunek opozycyjny do nowo obranego prezydenta.

Imieniem klubu PPS złożył tow. radny Dobrowolski następującą deklaracyę:

„Wobec tego, że na prezydenta m. st. Warszawy został wybrany p. Nowodworski, przedstawiciel klubu Ch. D., który jako minister sprawiedliwości na podstawie denuncyacyi z trybuny Rady miejskiej, dokonanej przez członków jego partyi, trzymał w więzieniu robotników miejskich, a tem samem dał dowód na urzędowem stanowisku stronniczości i partyjności;

2) wobec tego, że p. Nowodworski jako minister sprawiedliwości swoją polityką represyj i aresztów jątrzył klasę robotniczą, zyskując sobie opinię podstawy reakcyi w gabinecie Witosa;

3) wobec tego, że p. Nowodworski jako prezydent m. st. Warszawy nie daje żadnej gwarancyi prowadzenia w sposób bezstronny polityki miejskiej — klub radnych PPS oświadcza, iż będzie prowadził ostrą opozycyę przeciwko p. Nowodworskiemu jako prezydentowi i na znak protestu opuszcza salę“.

Przed przystąpieniem do wyborów uchwalono wniosek wypłacenia ustępującym członkom magistratu 3 miesięcznego wynagrodzenia w wysokości ostatnio pobieranej pensyi.

O domy hr. Andrzeja Zamoyskiego. W głośnej sprawie spadkobierców hr. Andrzeja Zamoyskiego przeciwko skarbowi państwa polskiego o zwrot zagrabionych przez Rosyan domów przy ul. Nowy Świat w Warszawie, a ocenionych na 52 miliony marek, zapadł onegdaj wyrok sądu apelacyjnego, oddalający powództwo spadkobierców. Takiż wyrok zapadł jak wiadomo i w I instancyi, która nadto zasądziła od powodów na rzecz skarbu 250 tysięcy marek tytułem kosztów sądowych. W drugiej instancyi zasądzono jeszcze 125.000 kosztów sądowych. Sprawa ma się oprzeć jeszcze o sąd najwyższy w drodze kasacyi.

Aresztowanie fałszerzy 1000-markówek. Po dłuższej, trwającej kilka tygodni obserwacyi, wywiadowca ministeryum skarbu p. Zając, przy pomocy policyi pow. warszawskiego, aresztował trzech fałszerzy 1000-markówek: Joska Lichtensteina (Nowolipki 16), Nuchima Świerszczyka (Mła 51) oraz Dawida Świerszczyka (Mła 21). Pierwszy fałszerz dał konfidentowi Zająca 50 falsyfikatów, wykonanych na oryginalnych kliszach, skradzionych z zakładów graficznych Wierzbickiego, lecz z wytartym napisem u dołu „Zakłady graficzne Wierzbickiego i S-ki“. W mieszkaniu Nuchima Świerszczyka, pasera i złodzieja, który ostatnio był zwolniony za paserstwo za kaucyą 100.000 mk, znaleziono: 8 podkładek do klisz litograficznych, czek fałszywy na 35 dolarów i 5000 mk niemieckich, oraz bilet wizytowy międzynarodowego fałszerza Becka.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Kara śmierci dla Landru? Na rozprawie przeciw Landru prokurator zażądał dla Landru kary śmierci.

Przegląd gospodarczy

Ankieta przemysłowa

Z uwagi na obecne przesilenie gospodarcze zwołuje wojewoda Dr Gałecki na dzień dzisiejszy o godzinie 4 popoł. ankietę w celu omówienia stanu i potrzeb naszego przemysłu. Zaproszenia otrzymali: Izba handlowo-przemysłowa, Izba rękodzielnicza, Centralny Związek małopolskiego przemysłu fabrycznego, biuro Rady zjazdu przemysłowców górniczych, instytucye bankowe oraz wybitni przedstawiciele poszczególnych gałęzi naszego przemysłu.

Kurs marki polskiej w Wiedniu

Wiedeń, 30 listopada. (PAT). W prywatnych obrotach walutami notowano dzisiaj markę polską 2·25.

—ooo—

Giełda krakowska z 30 listopada

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	3300 —	3600·—	3300· —	3600·—	—·—
Franki franc. .	220 —	250 —	230·—	260·—	—·—
„ szwajc	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterling.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	11·50	13·50	12·—	14·—	13·40
Korony austr.	—·40	—·50	—·40	—·30	47 - 44
„ czesko-sł.	34·—	38·—	35·—	40 —	—·—

	Waluta markowa: otiar.	żądano	Tranzakcya
Akcye bankowe.			
Bank Przemysł. I—V em.	6 0·—	700 —	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski.	60)·—	6.0 —	625—620
Ziemski Bank Kredyt. . .	550·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	725·—	775·—	750·—
„Elibor“—Ł.J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	260·—
„Polski Glob“	1050·—	1250·—	1200·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	400·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5300·—	58.0·—	5450—5600
H. Cegielski, Poznań . . .	2300·—	2500·—	2400 —
Warsz. Parowozy I—II em.	1100·—	1200·	1200—1000
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em. .	3300·—	36.0·—	3450—3400
„Pocisk“	950·—	1050·—	975·—
Automotor	1000·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	13.500·—
Górka	7800·—	8200·—	
Siersza	10.000·—	12.000·—	12000—10000
Tepege	6000 —	6500·—	6000 6500
Polska Nafta	1700·—	1900·—	18.5—1825
Elektr. Siersza I—III em.	1200·—	1400·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	—·—	—·—	
Tłuszcze Trzebinia	5200·—	5600·—	5400—5500
„Krakus“ IV em.	2500 —	2800 —	2600—2700
Porcelana Ćmielów	3800·—	4000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3900·—	3900·—	3800—3700

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3600, 3530, 3550 sprzedaż 3550, kupno 3440. Dolary kanadyjskie gotówka trans. 3125 Franki franc. czeki trans. 255, 247'50, 240'50, sprzedaż 248'50, kupno 240. Funty szterlingi czeki trans. 14400, 14375, sprzedaż 14575, kupno 13975. Belgia czeki trans. 240'50, Marki niemieckie czeki trans. 13'25, 13'05, 13'10, sprzedaż 13'10, kupno 12'70. Gdańsk czeki trans. 13'25, 13'05 13'10 Korony austr. czeki trans 50'50, 50, sprzedaż 49 kupno 47. Korony czeskie czeki trans. 38'87 i pół.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2, Holandya 187, Nowy Jork 525, Londyn 21'02 Paryż 36'70 Medyolan 21'55 Bruksela 34'75 Kopenhaga 97'50, Sztokholm 123'25, Chrystyania 74'25, Madryt 70, Buenos Ayres 170, Praga 5'60, Budapeszt 0'70, Zagrzeb 1'80, **Warszawa 0'14,** Wiedeń 0'15 Austryackie stemplow. 0'09.

NADESŁANE

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału Związku metalowców odbędzie się w piątek 2 grudnia o godz. 6 wieczór.

Związek zawodowy pracowników tramwajowych, oddz. Kraków, urządza w niedzielę 4 grudnia o godz. 10 rano w sali Domu robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, II p. poranek wokalno-muzyczny, na który towarzyszów zaprasza **Zarząd.**

Wzywamy przejezdnych rob. krawieckich, by ze względu na bezrobocie w naszem mieście Kraków omijali. **Zarząd grupy II. prac. igły w Krakowie.**

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych w Krakowie, ul. Sławkowska 6, urządza w sobotę, dnia 3 grudnia 1921 r. w sali Związku przy ulicy Dunajewskiego l. 5, II piętro Zabawę Kwiatową, połączoną z różnemi niespodziankami. — Orkiestra wojskowa. — Stroje spacerowe. — Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami. Początek o godzinie 8 wieczór. Czysty dochód przeznaczony na bezrobotnych kolegów. — Zaproszenia wydaje Org. Handlowców w Krakowie, ul. Sławkowska 6, I piętro codziennie od godz. 7 do 9 wiecz.

Grupa II. prac. igły w Krakowie zawiadamia ogół robotników krawieckich, iż p. Goldberg, rob. krawiecki damski, za niestosowanie się do uchwał Zarządu został zbojkotowany. **Zarząd.**

Komisya Oświatowa Rady robotniczej PPS w Krakowie. Wszelkich informacyj w sprawach kulturalno-oświatowych udziela Komisya oświatowa Rady robotniczej PPS we wtorki i czwartki od godziny 7—8 wiecz., tudzież w niedzielę od 11—12 przedpoł. w sekretaryacie Rady robotniczej (ul. Dunajewskiego 5, II p).

Czas odnowić przedpłatę na grudzień!

Przegląd społeczny

Przesilenie w przemyśle naftowym. Wczoraj rozpoczęły się we Lwowie pertraktacye robotników naftowych z pracodawcami w sprawie uregulowania stosunku płac na miesiąc grudzień. Robotnicy nie stawiają żadnych żądań, domagają się jedynie pozostawienia norm listopadowych na następny miesiąc, gdyż o potanieniu życia w zagłębiach naftowych niema mowy. Natomiast pracodawcy domagają się odebrania robotnikom dodatku, przyznanego na listopad i redukcyi płac zasadniczych o 20 procent. Pracodawcy, nie mogąc się powołać na „falę taniości", wskazują na sztucznie wywołany zastój w przemyśle naftowym i już postępują w ten sposób, że wypowiadają pracę robotnikom, aby tych samych, lub innych przyjąć z powrotem na gorszych warunkach. Należy napiętnować to postępowanie pracodawców, którzy korzystając z pierwszej, nadarzającej się sposobności, łamią zawartą umowę. Jutro dalszy ciąg pertraktacyj. Ponieważ obradująca obecnie komisya nie ma pełnomocnictw do przeprowadzenia zmian w dotychczasowej umowie, prawdopodobnie będzie musiała być zwołana konferencya naftowa.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Ojciec".
Piątek: „Ojciec".

Teatr „Bagatela"

Czwartek: „Nasi nad Bałtykiem".
Piątek: „Promień".
Sobota: „Dr Stieglitz".
Niedziela: Popołudniu „Kobieta, która zabiła" (28) — wieczorem „Nasi nad Bałtykiem".

Miejski teatr: opera i operetka

Czwartek: „Pajace".

Operetka w Nowościach

Czwartek: „Cyrkówka".
Piątek: „Cyrkówka".
Sobota: „Cyrkówka".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Sobota: dr Adolf Klęsk: „Problem śmierci"

Kursa literackie (ul. św. Anny 2)

Początek wykładów o godzinie 7 wieczór.

Czwartek: Poezya futurystów, — Twórczość Jasieńskiego i Sterna. — Prelekcyę wygłosi Dr. L. Chwistek, recytacyę wygłoszą art. Bagateli p. Trojanowska i p. Solarski. — Początek o godz. 6 wieczór.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz 7 wieczór. Wstęp 30 mk.

Czwartek 1 grudnia Dr Henryk Arctowski (prof. Uniw. Lwow): Klimat górski i lodowce.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A B. L. 39)

Czwartek: dr Adolf Klęsk: Pozazmysłowe odbieranie wrażeń.

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).